

Autor: Zbigniew Kowalewicz 2014r.

Józef Markowicz i jego rodzina w Komorowie

Rzecz zaczyna się w najpiękniejszych zakątkach ziemi kujawskiej w okolicach Włocławka, w Kowalu.

W 1838 roku w Kowalu przychodzi na świat Franciszek Markowicz, jako syn Jana Markowicza i Elżbiety z Wantuchowiczów. W Kowalu mieszka również przyszła żona Franciszka - Rozalia Bojakowska ur. w 1837r. córka Mikołaja i Józefy. Biorą ślub w Kowalu 17 lutego 1857r. W czasie trwania małżeństwa przychodzi na świat ich 7 dzieci: Anastazja, Ignacy, Jadwiga, Jan, Józef, Katarzyna i Stanisław.



Fot.1. Rodzina Markowiczów ok. 1900r.
/w środku siedzą Franciszek i Elżbieta/

Do dnia dzisiejszego na cmentarzu w Kowalu są ślady tej ziemiańskiej, szanowanej i znanej szeroko rodziny w postaci rodzinnego grobowca.



Fot.2. Grobowiec rodzinny w Kowalu



Fot.3. Tablica na grobie

Józef Markowicz ur. dnia 10 stycznia 1877r. o godz. 19-tej w Kowalu /zm. 30.10.1939 w Warszawie, ul. Emilii Plater 18 o godz. 15.10/, rodzice chrzestni: Jan Markowicz i Aniela Bojakowska – akt urodzenia z 1877r. pod nr. 14.

Po ukończeniu studiów rolniczych i dzięki ciężkiej pracy oraz szczęściu w interesach już w pierwszych latach XX wieku staje się ziemianinem.

W 1901 r. żeni się Marią Gałęzowską ur. 1879 r. w Garwolinie /zm.26.09.1939 w Warszawie/, która staje się wierną towarzyszką życia i udziela mu wsparcia w trudnych chwilach.



Fot.4. Maria Markowiczowa



Fot.5. Józef Markowicz

Do spółki z rodziną Kapuścińskich: Danutą i Marią oraz Józefem i Jerzym kupuje majątek blisko miasta Błonie „Dobra Łuszczewo Wielkie” w 1904 r. Jednak nie wszystko układa się po jego myśli i korzystając z pomocy swej starszej siostry Anastazji Kapuścińskiej ur. 11.04.1863 r. w Kowalu /zm. 6.10.1943/ wydzierżawia w 1908r. majątek w Komorowie noszący nazwę „Dobra Komorów i Sokołów” od p. Józefowicza, który oprócz tego majątku posiadał w Warszawie „Hotel Saski” /obecnie pl.Bankowy/.



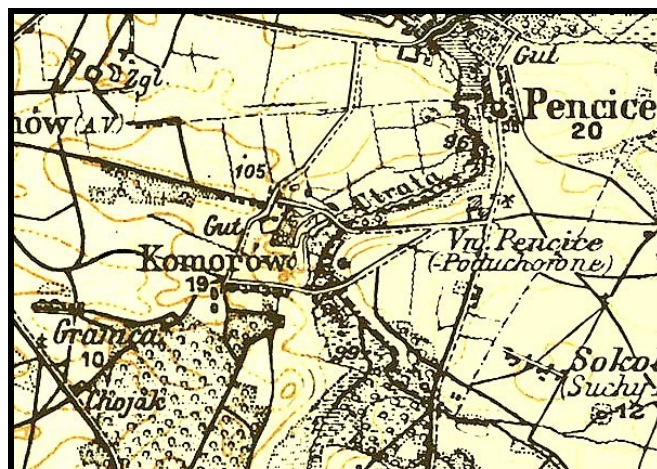
Fot.6. Anastazja Kapuścińska



Fot. 6a Grób Anastazji w Pęcicach

Anastazja poślubiła Stanisława Kapuścińskiego ur. w 1864r. /zm. 1908/ pochodzącego z Lubienia k.Kowala i miała z nim pięcioro dzieci, z których Bolesław Kapuściński ur.12.12. 1897 r. mieszkał aż do swojej śmierci w r. 1977 w Komorowie. Jako dziecko Bolesław Kapuściński uczęszczał do trzyklasowej szkoły w Pęcicach gdzie nauczycielem był prof. Sierajewski. O okresie tym mówił Bolesław, że najbardziej dało mu się we znaki chodzenie piechotą do dość odległych Pęcic w czasie wiosennych roztopów i deszczy jesiennych po kolana w błocie.

O wielkości majątku tak mówi sam Józef Markowicz: składał się z 380 morgów ziemi ornej, 20 morgów ogrodu, 6 morgów stawów, 60 morgów lasu sosnowo-brzozowo-świerkowego, 60 morgów łąk dwukośnych i obory zarodowej składającej się ze 100 sztuk dojnych krów.



Fot.7. mapa Komorowa z ok. 1900r. /ze zbioru T.Terleckiego/

Dzięki swojej ciężkiej pracy, unowocześnieniu gospodarstwa, co sprzyjało większym zyskom oraz pożyczce wziętej z Banku Rolnego w dniu 22 lutego 1912 roku Józef Markowicz nabywa majątek na własne nazwisko spłacając całkowicie swoją siostrę Anastazję.

Aby nie być zdanym na koniunkturalne wahania cen produktów rolnych, Markowicz od samego początku podpisuje wieloletnie umowy z dużymi odbiorcami. I tak np. odbiór buraków cukrowych zapewniała Fabryka cukru i rafinady w Józefowie k. Błonia, odbiór maku firma J. Marczewski i J. Kirchmayer, pszenicy – gorzelnia w Płochocinie, warzywa z ogrodu oraz mleko i jego przetwory dostarczane były do Warszawy do sklepu braci Pakulskich itp.

Ponieważ do majątku i z niego transportowano ogromne masy towarów Józef Markowicz zadbał, aby to uprościć budując konną kolejkę idącą od majątku. Podłączono ją do istniejącej sieci tramwaju konnego w Pruszkowie. Dzięki temu w prosty sposób dostarczano towar na dworzec kolejowy w Pruszkowie a stamtąd przywożono np. nawozy sztuczne niezbędne przy nowoczesnej uprawie roli. Kolejka ta zapewniała również łatwy przewóz dla coraz liczniej wypoczywających w okresie letnim warszawiaków. Kolejka istniała i bardzo dobrze prosperowała aż do uruchomienia Elektrycznej Kolei Dojazdowej /EKD/ w 1927 roku.

Bardzo intensywna była hodowla karpia w stawie leżący w parku przy Pałacu. Aby zapewnić przepływ świeżej wody przez stawy wykorzystano pobliską rzekę Utratę robiąc na niej tamę i kanały wodne.



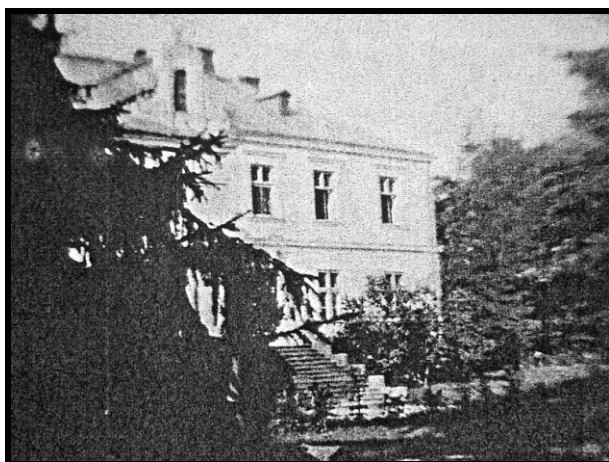
Fot.8. Widok stawów w parku na obrazie K.Lipskiego z 1933r.

Stawy te służyły również jako źródło lodu na letnie miesiące. Lód magazynowany był w ogromnej lodowni położonej koło pałacu przy wjeździe na podwórze.

Pałac od początków rządów Józefa Markowicza według jego założeń miał przynosić dochód i w tym celu był wynajmowany. Od 1908 r. mieszkały w nim zakonnice ze szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.



Fot.9. Widok pałacu w majątku



Fot. 9a Widok pałacu od strony ogrodu

Potem ok. 1910r. prowadzony był prywatny pensjonat wypoczynkowy pani Muszyńskiej. W 1912r. a więc w momencie kupna majątku pałac został wydzierżawiony po dokonaniu odpowiednich przeróbek i adaptacji na zakład przyrodo-leczniczy prowadzony przez dwu lekarzy ze szpitala w Tworkach dr. Knopfa i dr. Kopczyńskiego. Pałac i otoczenie: park, stawy i ogród zostały dostosowane do tych potrzeb. W pałacu zmieniono wyposażenie pokoi, zainstalowano urządzenia zabiegowe jak: hydroterapia, fizykoterapia, naświetlania oraz kąpielisko słoneczne. W parku wybudowano kort tenisowy. Nad stawami wygrabiono alejki spacerowe obsadzone peoniami. Po stawach majestatycznie pływały białe łabędzie a alejkami spacerowały mieniące się tęczą kolorów pawie rozkładające swe ogony. W ogrodzie uprawiano warzywa na potrzeby własne, pacjentów i na sprzedaż. Od strony pałacu było nieprzebrane mnóstwo kwiatów zasadzonych na rabatach. Pod dostatkiem było owoców ze stojących w ogrodzie drzew owocowych.

Dzierżawca a potem właściciel Józef Markowicz początkowo mieszkał w drewnianej oficynie stojącej blisko spichlerza obok wewnętrznej bramy wjazdowej do pałacu. W pałacu zamieszkał dopiero w 1918 r. zajmując na swoje potrzeby na parterze: 1 pokój oraz część kuchenną i gospodarczą a na piętrze 2 pokoje. Reszta pokoi stała nie zamieszkała. W latach 30. XX w. Maria Plichtowa zorganizowała w pałacu ochronkę dla dzieci i trzy klasową szkołę powszechną.

Wskutek działań wojennych spalony zostaje budynek gospodarski dla krów i sprzętu. Z powodu ostrzału artyleryjskiego uszkodzony też zostaje pałac a Markowicz cudem unika aresztowania gdyż wysłani do aresztowania żołnierze zostają zabici pociskiem artyleryjskim przy pałacowym wejściu kuchennym.

Po przeniesieniu szkoły podstawowej do drewnianego budynku przy ul. Szosa Komorowska 12 cały pałac zostaje w całości zamieszkały przez właściciela. Z powodu prowadzenia przez niego działalności społecznej i publicznej zaczynają gościć w Komorowie znaczące osobistości ówczesnego życia politycznego i ziemiańskiego.

Markowicz był prezesem Towarzystwa Rolniczego w Grodzisku Maz., członkiem Sejmiku Powiatowego w Błoniu oraz prezesem koła Związku Ludowo Narodowego na powiat błoński, był członkiem Rady Opiekuńczej szkoły rolniczej w Pszczelinie k.Brwinowa. W latach 1922-30 został posłem I i II kadencji na Sejm II RP /ślubowanie złożył 24.VI.1925r./. W I i II kadencji był członkiem klubu Związku Ludowo Narodowego. W 1922 r. zdobył mandat z listy nr. 8 /Chrześcijański Związek Jedności Narodowej/ z okręgu wyborczego nr. 12 /Grodzisk Maz. – Błonie/, a w 1928r. mandat z listy nr. 24 /Lista Katolicko-Narodowa/ też z okręgu Wyborczego nr.12. W czasie I kadencji pracował w Sejmowej Komisji Rolnej, a w czasie II kadencji w Komisji Robót Publicznych.

Józef Markowicz aktywnie udzielał się w Związku Ziemiańców w Warszawie przy ul. Kopernika 30 nawiązując bliską współpracę z Prezesem Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich księciem Kazimierzem Lubomirskim. Z racji pełnienia funkcji posła działał z senatorami Stanisławem Dębskim i Janem Steckim.

1 czerwca 1918 r. bierze na swojego zastępcę a następnie od 1923r. na administratora z szerokimi pełnomocnictwami swojego siostrzeńca Stefana Kowalewicz ur. 1 czerwca 1893r. /zm. 29.05.1943/. Jego rodzicami byli siostra Józefa Markowicza Jadwiga ur. w 1860 r. /zm. 6.10.1905/ oraz Leon Kowalewicz ur. w 1861r. /zm.10.11.1943/ właściciel majątku Wikaryjskie k.Włocławka. Ślub Jadwigi i Leona odbył się w 1882 r. a ze związku urodziło

się siedmioro dzieci: Franciszek, Stefan, Wacław, Zygmunt, Stanisława, Władysława i Marianna.



Fot.10. Jadwiga i Leon Kowalewiczowie

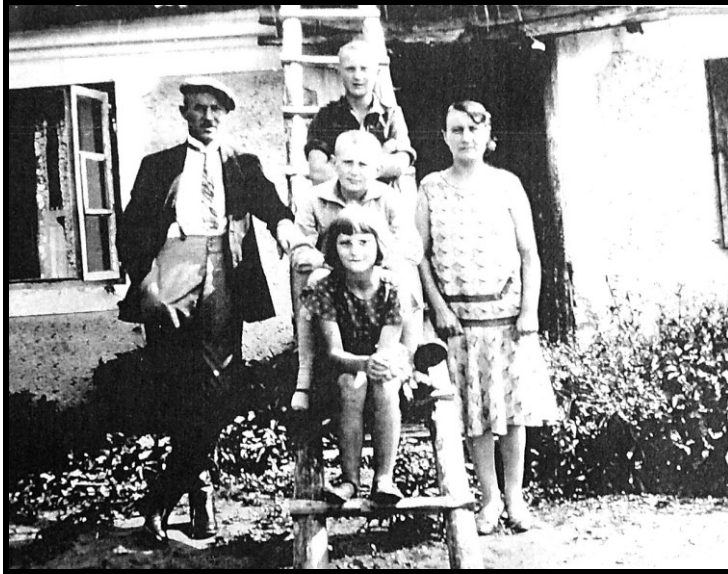


Fot. 10a. Grób rodzinny Kowalewiczów we Włocławku



Fot.11. Widok na Wikaryjskie /współcześnie/

Stefan Kowalewicz z powodu toczącej się I Wojny Światowej, mógł zacząć pracę w Komorowie u Józefa Markowicza dopiero, w 1918r. Dnia 16 maja 1916 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej we Włocławku /pseudonim Morus/ i otrzymał przydział do 1 pułku artylerii a 15 września 1917r. przeniesiony został do 2 pułku ułanów Polskiego Korpusu Posiłkowego. Od marca do czerwca 1918 r. był na III Kursie Wyszkożenia Polskiej Siły Zbrojnej. Brał czynny udział w rozbrojeniu Niemców w 1918 r. Zarządzeniem Prezydenta RP nr. 14/20794 z 27 czerwca 1938 r. odznaczony został Medalem Niepodległości. Uczestniczył w walkach wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Walczył też w Warszawie w czasie jej oblężenia we wrześniu 1939r.



Fot.12. Stefan Kowalewicz z siostrą Stanisławą na Wikaryjskim /rok1925/

Stefan Kowalewicz, ku ogromnemu zadowolenia Józefa Markowicza pracował z nim w majątku Komorów aż do 1939r. z 2 letnią przerwą, kiedy to pracował w majątku Dłutów /1935-36/ w powiecie Łaskiem.

W 1926r. przybywa do Komorowa Anna Michalik ur. 9 września 1907 r. w Garwolinie /zm.23.12.1983/, siostrzenica Marii Markowiczowej dziecko Heleny z Gałęzowskich i Jana Michalika. Józef Markowicz i jego żona cały czas bezdzietni, traktują ją jak własną córkę i posyłają na studia w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na Wydział Kwaciarnstwa i Pszczelarstwa. Po skończeniu uczelni w latach 1929-34 Anna Michalik kieruje ogrodem majątkowym o powierzchni ponad 10 ha z pasieką pszczół liczącą ponad 100 uli.



Fot.13. Anna z Michalików Kowalewicz

Wzajemne przebywanie na jednym terenie i codzienna współpraca zawodowa Stefana Kowalewicza i Anny Michalik kończy się miłością i ślubem zawartym w kościele parafialnym w Pęcicach w dniu 2 lutego 1933 r., a potem hucznym weselem w pałacu majątkowym. Do ślubu młoda para pojechała karocą zaprzęzoną w ósemkę pięknych koni.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Do województwa i Księg Ładańskich

Województwo Nasirawskie
Powiat Białski
Gmina Helinów
Rz.-Kat. Parafia Pęcice
Miejsce Kosmów
Pocztą Guszków

Nr. 3 aktu
Rok 1933

Świadcstwo o zawarciu małżeństwa
Wydane na zasadzie ksiąg Stanu Cywilnego

Zaświadczam, że Stefan Kowalewicz mający lat 39
z ojca Masola Leona z matki Zdzisława z domu Machoniewicz
i Anna-Katalina Michalik mająca lat 25
z ojca Jana z matki Heleny Leonardy domu Galęzowski
dnia drugiego miesiąca lutego tysiąc dwieście set trzy
majątki dwudziestego trzeciego roku (1933 r.)
zawarli związek małżeński

oryginałem zgodne:
dnia 10 m-ca maja 1933 r.

Prowadzący akta Stanu Cywilnego M. Prętnicki

Wzrost 1,74 m. Ciężar 65 kg. Piekarnia WZOR Nr. 3
Wzrost 1,58 m. Ciężar 45 kg. Piekarnia WZOR Nr. 3

Fot.14. Świadcstwo ślubu

W podziękowaniu za szczęśliwe życie i sukcesy w życiu publicznym Maria i Józef Markowiczowie w 1922r. ufundowali i wystawili przy wjeździe do majątku figurę Najświętszej Marii Panny z wmurowaną tablicą pamiątkową. Wieczorami, szczególnie w maju, pod figurą rozbrzmiewały śpiewy modlących się ludzi – w tym czasie w Komorowie nie było Kościoła.



Fot.15. Figura Matki Boskiej



Fot. 16 Tablica pamiątkowa

Józef Markowicz już w 1923 r. wykorzystuje szansę dla rozwoju Komorowa, jaką daje powołanie Spółki Akcyjnej „Elektryczne Koleje Dojazdowe” przekazując na jej potrzeby **nieodpłatnie** 7 ha terenów majątkowych o wartości ponad 250 000 złotych. Na terenie tym wybudowano tory i zaplecze kolejki elektrycznej oraz pozostawiono rezerwę na rozbudowę torów w kierunku Nadarzyna. Kolejka została uroczyście przekazana do eksploatacji i w niedzielę 11 grudnia 1927 r. o godz. 9.45 zgodnie z rozkładem wyruszył pierwszy pociąg. Józef Markowicz jako darczyńca ziemi otrzymał wraz z żoną bezpłatny dożywotni bilet na kolejkę EKD.

Jako poseł, Józef Markowicz wielokrotnie wyjeżdżał za granicę i w Wielkiej Brytanii zetknął się z ideą Ebenezera Howarda budowy miast-ogrodów. W myśl tej idei najmniejszą jednostką strukturalną powinno być osiedle zamieszkałe przez nie więcej jak 5 tysięcy ludzi, wyposażone m.in. w kościół, szkołę, obiekt sportowy. Jako nowoczesny człowiek szybko przyswaja tę ideę i rozumiejąc znaczenie uruchomienia kolejki, podejmuje działania dla realizacji budowy Miasta Ogrodu Komorów. Bodźcem też stają się równolegle powstające w najbliższym sąsiedztwie inne miasta-ogrody jak: Ostoja Pęcicka, Podkowa Leśna, Milanówek, Utrata i inne.

Tak powstało osiedle o nazwie **Miasto – Ogród Komorów** zwane później Komorów Wille dla odróżnienia od wsi Komorów. Fakt ten odnotowano na planie Komorowa w sposób następujący:

„No. RPP – 101 1/30

Warszawski Urząd Wojewódzki Dyr. Robót Publicznych zatwierdza niniejszy plan jako odpowiadający wymaganiom rozporządzenia

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.02.1928 /Dziennik Ustaw No. 23 poz. 202/ Warszawa 14 stycznia 1930 r.

Datę tę można uznać za oficjalną datę powstania Komorowa.

Ponieważ J.Markowiczowi doskonale powodzi się w interesach, ok. 1932r. inwestuje część swych wolnych środków w zakup cegielni Henryków koło Grodziska Mazowieckiego. Dzierżawi też Zakłady Ceramiczne w Gierszunach. W okresie całego życia wraz z żoną przeznaczał część swych dochodów na cele społeczne i charytatywne. Było to m.in. przekazanie gruntów na cele kolejki WKD, zabezpieczenie gruntów na cele wyposażenia powstałego osiedla jak szkoła i kościół, utrzymywanie z własnych środków 3-klasowej szkoły powszechnej, wykształcenie swojej siostrzenicy, ufundowanie figury Matki Boskiej, wykształcenie dziecka swojego robotnika rolnego p.Krasuckiego na oficera W.P., pomoc i materiały w budowie wielu prywatnych domów w powstającym Komorowie, materiał do obsadzania drzewami ulic w Komorowie, funduje jeden z największych witraży w kościele św. Kazimierza w Pruszkowie i wiele innych.

W dniu 13 lipca 1931r. wraz z żoną Marią nabywają majątek Siestratyn w gm. Krupiec, pow. Dubno, woj. Wołyńskie, parafia Radziwiłłów o powierzchni 2150 dziesięcin tj. wg planu z 1897r. 2392 ha i 1626 m². za sumę 250 tyś dolarów amerykańskich. Z majątkiem kupują długi Mojżesza Majera Horowitza. Sprzedawcami są Maria Paulina Jankowska i Józef Zenon Nowogródzki zamieszkali w majątku Jesłuchów pow. Dubno – spadkobiercy Bolesława Marcelego Łukasza Jankowskiego, a podatek spadkowy za ten majątek wyniósł 427 200 zł.

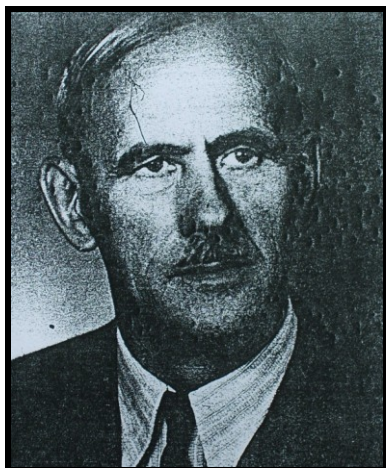
Józef Markowicz był silnie związany ze swoją rodziną i jak mógł służył im z pomocą.

Najdłużej mieszkającym w Komorowie krewnym J.Markowicza był Bolesław Kapuściński /zm. w 1977/ syn siostry Anastazji. Po ślubie Bolesława z Zofią Zarzycką /zm. w 1965/ zamieszkał pierwotnie w domu należącym do Józefa Markowicza przy ul. Szosa Komorowska 10 /obecnie M.Dąbrowskiej 50.



Fot.17. Dom przy ul. Szosa Komorowska 10

Potem po ukonstytuowaniu się Komorowa, Bolesław kupuje wraz z żoną Zofią dnia 25 maja 1932r. na własność plac budowlany nr.320 o powierzchni 2077 m². Za plac płaci Józefowi Markowiczowi sumę 2077 zł. a na budowę domu bierze pożyczkę 4000 zł w złocie od Banku Gospodarstwa Krajowego. Na placu buduje własny dom „Dworek Ali” przy ul. Sportowej 3, w którym zamieszkuje od 1933r. aż do śmierci. Jego córka Alina Lange ur.23.02.1925r. mieszka w tym domu do roku 1990, kiedy to go sprzedaje i przenosi się na stałe do Warszawy. Alina Lange-Kapuścińska umiera 7 listopada 2007 i zostaje pochowana w grobowcu rodzinnym na cmentarzu ewangelickim w Warszawie.



Fot.18. Bolesław Kapuściński



Fot.19. Willa „Dworek Ali” ul. Sportowa 3

W 1933r. dom przy ul. Szosa Komorowska 10 kupuje Jarosława /Sławka/ Uszyńska bratanica Józefa Markowicza po bracie Janie. Jarosława Markowiczówna poślubiła Tadeusza Uszyńskiego – prawnika, urzędnika ministerialnego. Ojciec Jarosławy – Jan Markowicz ur. w Kowalu dnia 28 września 1870r. miał za rodziców chrzestnych Jana Hoffmana – młynarza z Rakutowa i Wandę Kryger. Jan Markowicz ożenił się z Jaromirą Hess – córką właścicieli Fabryki Wag w Lublinie. Zostaje po ślubie Dyrektorem tej fabryki.

Umiera w Komorowie dnia 29 sierpnia 1933r. w wieku lat 62, zostawiając wdowę Jaromirę.

Jarosława po wojnie w roku 1949 dom ten sprzedaje i budują z mężem nowy dom w Komorowie przy ul. Ceglanej 7. Małżeństwo Jarosławy i Tadeusza Uszyńskich pozostało bezdzietne.



Fot.20. Jarosława Uszyńska



Fot.21. Dom ul. Ceglana 7

W 1938 r. do Komorowa sprowadza się do Komorowa, siostra Marii Markowiczowej pani Zofia Skrońska i zamieszkuje w domu przy ul. Zamojskiego 3. Dom ten sprzedaje w 1950r. panu Tadeuszowi Milerowi. W czasie okupacji hitlerowskiej okresowo prowadzi w tym domu kawiarnię „Czarny Kot” korzystając z pomocy synów.



Fot.22. Dom ul. Zamojskiego 3

W 1939 r. budują w Komorowie dom przy ul. Akacyjnej 12, kuzynki Józefa Markowicza – siostry Ostrowskie. Umierają po wyzwoleniu a ich dom otrzymuje w spadku małżeństwo p. Dmochowskich z córką Hanną. Hanna Dmochowska – Dąbrowska /znany lekarz/ mieszka w Komorowie do roku 2007, a po sprzedaży otrzymanego w spadku domu wyprowadza się w okolice Grodziska Maz.



Fot.23. Hanna Dmochowska-Dąbrowska



Fot.24. dom ul. Akacyjowa 12

W 1937r. od Józefa Markowicza kupują dwa place nr.57 i 59 /przy ul.Sobieskiego/ oraz plac nr. 53 /ul.Szosa Komorowska 4/ małżonkowie Stefan i Anna Kowalewiczowie. Ciekawostką jest, że dom z placem nr. 53 za sumę 5.000 zł. /obecnie Al.M. Dąbrowskiej 40/ kupują na nazwisko swego syna Zbigniewa ur. 24.04.1936r., który w momencie kupna miał zaledwie 7 miesięcy. Okazyjna cena kupna tej nieruchomości wynikała z faktu, że

Zbigniew Kowalewicz był synem chrzestnym Józefa Markowicza. Zbigniew Kowalewicz – autor niniejszego tekstu mieszka w tym domu nieprzerwanie do dziś wraz z żoną Elżbietą. Z małżeństwa Zbigniewa urodził się 6 sierpnia 1966r. syn Jacek – dziś prezes firmy Orcom w Warszawie. Wyprowadził się z Komorowa i za swoją stałą siedzibę obrał tereny koło Zalesia Górnego gdzie mieszka z żoną Agnieszką z Marciniaków, z którą ma 3 dzieci – Michała, Sergiusza i Zuzannę. Wybudował tam piętrowy dom.



Fot.25. Zbigniew Kowalewicz



Fot. 26. Dom Al.M.Dąbrowskiej 40

Szczęśliwe życie Marii i Józefa Markowiczów kończy się gdy wybuch II Wojna Światowa. W przekonaniu, że w Warszawie będzie bezpieczniej, w czasie pierwszych dni wojny, przeprowadzają się do własnego mieszkania w Warszawie, w domu przy ul. Hortensji 3 m.2 /dziś ul. Górskiego/. W ostatnich dniach oblężenia nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w dniu 26 września 1939 r., wpada pocisk przez okno, przy którym stoi Maria Markowiczowa i wybuch rozrywa jej brzuch. Maria w męczarniach umiera gdyż nic nie może jej pomóc.

Józef Markowicz straszliwie rozpacza, a że sam chorował na cukrzycę stan jego zdrowia gwałtownie się pogarsza. Na dodatek w tym okresie brakuje insuliny i w dniu 30 października 1939 r. o godz. 15.10, w miesiąc po żonie, umiera w szpitalu św. Ducha ul. Emilii Plater 18 w Warszawie. Zawiadomienie o śmierci złożyli: Stanisław Fajfer i Stanisław Górecki – handlowcy. Akt śmierci podpisał proboszcz parafii św. Barbary w Warszawie ks. K.Makowski.

№ aktu 1347 RZECZPOSPOLITA POLSKA
 Rok 1939 Rz.-kat. parafia **Ś-w. BARBARY** w Warszawie

Świadcstwo śmierci
 WYDANE NA ZASADZIE KSIĄG METRYCZNYCH.

Zaświadcza się, że Markowicz Józef
 mając lat 61 miesięcy — dni
 syn, córka Franciszka i Rozalii z Bojankowych
 umarł w Warszawie dnia 30 października
 tysiąc dniościet trzydziestego siemnastego 1939 roku
 pozostawił po sobie męża, żonę Włodzisław

Zgodność powyższego świadectwa z oryginałem stwierdzam.
31 października 1939

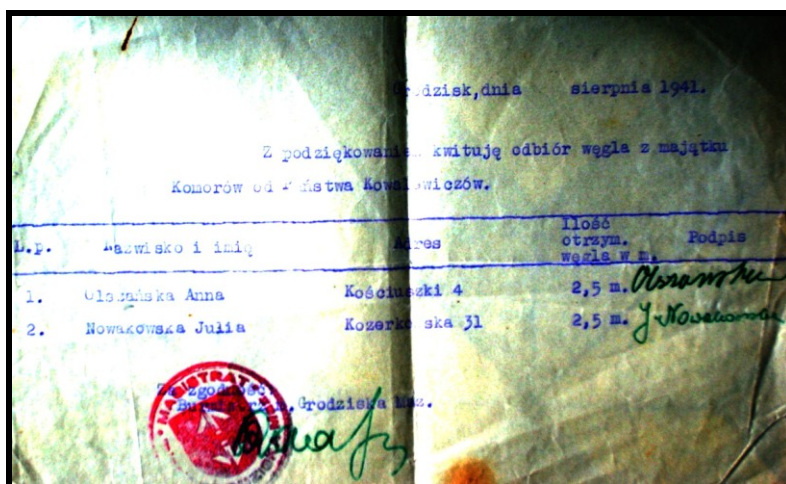
Druk J. Zbigniewicza-Sato (druk) tel. 292-46

Fot.27. Świadectwo śmierci Józefa Markowicza



Fot.28. Grób w Pęcicach

Po śmierci Markowicza majątek przechodzi pod zarząd niemiecki a do roku 1942 kieruje nim Stefan Kowalewicz. Oszukując Niemców stara się pomóc spadkobiercom po Józefie Markowiczu, rozdając między nich produkty majątkowe w tym głównie mleko i kartofle, jak również i otrzymywane dla majątku w ramach przydziałów cukier i węgiel. Wszystkie dary są skrupulatnie zapisywane i kwitowane przez otrzymujących.



Fot.29. Pokwitowanie odbioru węgla

Jednak przyjęta przez Stefana Kowalewicza forma równego rozdziału darów wszystkim potrzebującym wzbudzała niezadowolenie niektórych spadkobierców, którzy chcieli podziału produktów wg klanów. Powoduje to, że Stefan Kowalewicz przenosi się do pracy w Zambrzycach k.Ostrowi Mazowieckiej. Tam za sprzyjanie partyzantom i oskarżony za sabotaż zostaje aresztowany i stracony na Pawiaku w Warszawie dnia 29 maja 1943r.



Fot. 30a Stefan Kowalewicz w czasie okupacji

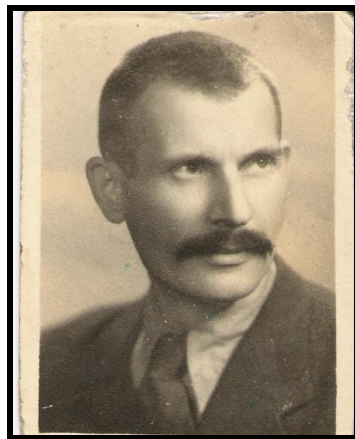
Kennort Miejsce wytworzenia Kreish. Gochaczew Distrikt Warschau Starostwo powiat. Kreish. 1099. Kreish. 24 MARZ 1943 Göltig bis Wähne da		AMTICHE VERMERKE UWAGI URZĘDOWE Der Kennkarteninhaber wohnt w Gochaczew gm. HELENOW Kreish. 1099. Starostwo powiat. Dienststempel Pieczęć służbowa Unterschrift der Meldbehörde Podpis urzędu meldunkowego W. Kowalewicz
Name Nazwisko Kowalewicz Geburtsname (b. Ehefrau) Nazwisko panienskie (u mężatki) Vorname Imię Stefan Geboren am Urodzony (a) w dn. 1.6.1893. Geburtsort Miejsce urodzenia Mikajewskie Kreish. Młocławek Distrikt Litzmanstadt Starostwo pow. Wartegau Land Kraj Polen Beruf Zawód oferator wyuczony Landwirt-rolnik angehörtler wykonywany Landwirt-rolnik Religion Wyznanie R.Kath. Besondere Kennzeichen Szczególne znaki rozpoznawcze keine	Unterschrift des Kennkarteninhabers Podpis posiadacza karty rozpoznawczej Stefan Kowalewicz 25 MARZ 1943 194 GENERALGOUVERNEMENT LANDKOMMISSARIAT GRODZISK Dienststempel Pieczęć służbowa Unterschrift des ausführenden Beamten Podpis sporządzającego urzędnie A. Pawlik	ob od in w Kreish. Starostwo powiat. Dienststempel Pieczęć służbowa ob od in w Kreish. Starostwo powiat. Dienststempel Pieczęć służbowa ob od in w Kreish. Starostwo powiat. Dienststempel Pieczęć służbowa

Fot.30. Kennkarte Stefana Kowalewicza

Będąc jeszcze w Komorowie, Stefan Kowalewicz w 1941r. zatrudnia do prac rolnych grupę 15 żydów, narażając się okupantowi. Jest to udokumentowane w książce „Pruszków, Nadarzyn i okolice” wydanej w 1966r. w Tel-Avivie.

W okresie 1942–44 administratorem majątku Komorów pod zarządem niemieckim był brat Stefana Kowalewicza – Zygmunt Kowalewicz /zm.28.03.1958r./.

Mieszkał on w oficynie majątkowej ze swoją żoną Stanisławą /1904-1978/ i trojgiem dzieci: Mirosławą /1928-2005/, Jerzym /1931-1980/ i Włodzimierzem /1926-1995/. Po wyzwoleniu Zygmunt Kowalewicz z rodziną wyjechał z Komorowa.



Fot.31. Zygmunt Kowalewicz

Po wyzwoleniu majątek Komorów zostaje w ramach reformy rolnej upaństwowiony i przechodzi na własność Ludowego Wojska Polskiego razem z majątkiem Helenów. Potem kolejno staje się PGR – em a dalej gospodarstwem pomocniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Pałac staje się ośrodkiem leczenia nerwic. Kolejni –państwowi właściciele- doprowadzają kwitnący majątek do stanu ruiny sprzedając za bezcen ludziom u władzy najlepsze tereny.

Rozbiórki zabudowań gospodarczych majątku dokonano w roku 1998. Obecnie resztki ziemi leżą odłogiem i czekają na dalsze koleje losu.

W roku 1948 po przeprowadzeniu postępowania spadkowego, resztki majątku Józefa Markowicza w postaci działek budowlanych przechodzą w ręce jego spadkobierców. Część spadkobierców wykorzystuje dar, jaki dostali i np. Jarosława Uszyńska buduje piękny dom przy ul. Ceglanej 7 /fot. 21/ jednak, ponieważ małżeństwo nie miało dzieci, przeszedł on w obce ręce. Zofia Stefanowska z d. Markowicz Stefanowska z miasta Kowal k/Włocławka/, córka Ignacego Markowicza buduje w Komorowie korzystając ze spadku niewielki domek przy ul. Brzozowej 3. Dom ten po jej śmierci ze względu na brak spadkobierców, popadł w ruinę. Zofia Stefanowska – wdowa po Eliaszu zostaje razem z mężem pochowana w Kowalu. Małżeństwo było bezdzietne.



Fot.32. Zofia Stefanowska



Fot.33. Dom ul.Brzozowa 3

Ci ze spadkobierców, którym nie spieszyło się pozbywać otrzymanych placów, stracili je w 1955 r. gdy zostały przejęte na Skarb Państwa. Stało się to na wniosek ówczesnego przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej, który potem sam sobie przyznał jedną z upaństwowionych działek. Do dziś trwają starania o uchylenie tej nieprawnej decyzji, ale jak dotąd nie przynoszą rezultatów.

Należy jeszcze wspomnieć o Jerzym Kapuścińskim posiadającym plac w Komorowie ul. Sportowa 1, jednak stale mieszkającym w Warszawie.

Mieszka również od pewnego czasu w Komorowie Romuald Tokarski wnuk siostry Józefa Markowicza, Katarzyny Sowińskiej. Wraz z żoną Małgorzatą Sadowską posiadają dwoje dzieci Filipa i Paulinę.



Fot.34. Dom Al.M.Dąbrowskiej 10

Komorów w dzisiejszych czasach rozwija się burzliwie na terenach należących przed wojną do Józefa Markowicza. Twórca Komorowa Józef Markowicz i Jego żona zostali uhonorowani 2 lata temu Uchwałą gm.

Michałowice gdy teren przy ul. Kolejowej nazwano ich Imieniem jako Skwer im. Józefa i Marii Markowiczów. Nie należy zapominać, że z jego daru, jakim było bezpłatne danie terenów pod kolejkę EKD oraz placów pod kościół i szkołę mieszkańcy Komorowa korzystają do dziś. Nie wiadomo jednak, dlaczego kościół stanął w innym miejscu a nie jak planował J.Markowicz przy pl. Paderewskiego.